

# FRANCISZKANIZM

Piotr Bielenin OFMConv

W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 15(2006)

## PIERWOTNE BRATERSTWO FRANCISZKAŃSKIE

16 stycznia 1228 roku papież Grzegorz IX kanonizował Franciszka z Asyżu przedstawiając go światu jako nowego świętego Kościoła katolickiego. Słowo „święty” od tego momentu na stałe przylgnęło do imienia Franciszka. Jego biografie w dużym stopniu skoncentrowane są na tym, aby tę świętość opisać, a równocześnie ukazać na jego przykładzie moc działania Bożej łaski w życiu człowieka, a także wyznaczyć formę życia franciszkańskiego, dlatego też źródła o życiu Świętego z Asyżu mają ogromny wymiar edukacyjny dla rodziny braci mniejszych<sup>1</sup>. Stąd uczniowie i naśladowcy Franciszka zbierając i przekazując wspomnienie jego życia często podkreślali inny jego tytuł: ojciec, czasami święty ojciec, albo ojciec nasz Franciszek. Widzieli bowiem w nim protoplastę ich drogi powołania i ukazując jego ojcostwo podkreślali tę żywotną więź duchową pomiędzy nimi a założycielem, przypominali, że są jego prawdziwymi synami.

Franciszek jednakże, jak świadczą o tym jego *Pisma*, tych dwóch tytułów „święty” i „ojciec” nigdy sobie nie przypisywał. Przeciwnie, czuł się grzesznikiem, odwołującym się do jedyne go ojcostwa Bożego<sup>2</sup>. Kiedy w sławnej scenie na asyjskim rynku wybrał Boga za Ojca, wyrzekając się rodziny ziemskiej<sup>3</sup>, zaczął używać wraz ze swoim imieniem innego tytułu, zaczął nazywać siebie bratem Franciszkiem. Jako taki w *Testamencie* opowiada historię swojego nawrócenia

---

<sup>1</sup> Por. R. Zavalloni, *Pedagogia francescana. Sviluppi e prospettive*, Assisi 1995, ss. 35–39.

<sup>2</sup> Por. T.F. Ossanna, *La fraternità. Appello e dono di frate Francesco*, Assisi 1991, s. 7.

<sup>3</sup> Por 2Cel 12, 4.

i opisuje poszczególne wydarzenia ze swego życia. W swoich *Pismach* przynajmniej 16 razy przedstawia się jako brat Franciszek.

I tak: brat Franciszek kierowany Duchem prosi papieża Innocentego o pozwolenie na życie według Ewangelii, brat Franciszek przyrzeka posłuszeństwo i cześć papieżowi Honoriuszowi i jego prawowitym następcom, brat Franciszek chce, aby wszyscy bracia go naśladowali: „inni bracia mają obowiązek słuchać brata Franciszka i jego następców”<sup>4</sup>. Razem z cytowaną tu *Regułą* Franciszek pozostawia braciom swój testament mówiąc: „jest to bowiem przypomnienie, pouczenie, zachęta i mój testament, który ja maluczki brat Franciszek, zostawiam wam, braciom moim umiłowanym”<sup>5</sup>, a czując zbliżający się czas ostatecznego rozstania prosi Boga dla braci o błogosławieństwo: „I ja brat Franciszek, najmniejszy wasz sługa, jak tylko mogę, wewnątrz i zewnątrz potwierdzam wam to najświętsze błogosławieństwo”<sup>6</sup>. To oczywiście tylko kilka przykładów, kiedy Franciszek przedstawia siebie jako brata pośród braci, ale jakby mając obawę, iż ten tytuł jest naprawdę czymś wielkim i wyróżniającym, często do niego dodaje słowa: „mały”, „ubogi”, „sługa”, „pokorny”, „niegodny” brat Franciszek. „Wszystkim (...) na całym świecie, do których dojdzie ten list, brat Franciszek, sługa wasz w Panu Bogu najmniejszy i godny pogardy, przesyła wam wszystkim pozdrowienie i życzy pokoju”<sup>7</sup>.

Franciszek, który staje obok innych, aby ukazać swoje powołanie do braterstwa, podkreśla równocześnie braterstwo innych wobec niego. I tak jak sam przedstawia się jako brat Franciszek, tak też pozdrawia i przyjmuje brata Bernarda, brata Sylwestra, brata Leona, czy pisze list do brata Antoniego lub brata Eliasza. Franciszek widzi w drugim człowieku przede wszystkim swojego brata. Ponad podziałami, różnicami, w obliczu każdego mężczyzny czy kobiety widzi swoich braci i siostry. Rozumie, że nie jest możliwe nazwanie się bratem bez odniesienia do innych, człowiek samotny i wyobcowany nie może sobie tytułu przypisywać. Samo słowo *brat* zakłada nieuchronnie relację interpersonalną.

Dla Franciszka braterstwo jest święte, jest darem, jest nowym, rewolucyjnym sposobem widzenia człowieka. Braterstwo jest nowe nie tylko dlatego, że wyklucza wrogość, strach wzajemny, wizję człowieka, w której *homo hominis lupus* – człowiek człowiekowi wilkiem, ale dlatego, że przewycięża obcość, odmienność, która przekłada się na egoistyczną autonomię. Przekracza sens zachowywanej z wyrachowania równowagi, która widzi w sobie albo w drugim człowieku tylko prawa, które należy respektować albo obowiązki, które należy

<sup>4</sup> 2Reg 1, 3.

<sup>5</sup> T 34.

<sup>6</sup> T 41.

<sup>7</sup> LRz 1.

wykonać, zatrzymując się na obronie siebie albo oschłym względzie dla innych. Braterstwo przewyższa i przekracza niebezpieczeństwo społeczności, która jednoczy wzajemnie ludzi tylko dla użyteczności albo wspólnych potrzeb, lub też dla wzajemnej wymiany przysług. Ta krucha harmonia, która ustaje, kiedy nie ma się nic do zaoferowania, albo gdy inny nie jest już potrzebny, nie ma absolutnie nic wspólnego z braterstwem. Widzieć w innym brata i czuć się jego bratem, to odkryć tę więź miłości efektywnej i praktycznej, która ma o wiele głębsze korzenie, niż tylko to, co zewnętrzne, co użyteczne<sup>8</sup>.

Brat Franciszek nie tylko potrafi dostrzec w drugim człowieku brata, ale przyjmuje go do swego serca. Braterstwo to dar akceptacji brata, którego posyła Bóg. Brata wraz z jego zdolnościami, darami, talentami, czasami może ukryć, będącymi w załączku, które, aby się ujawniły, potrzebują czasu, cierpliwości, a może przede wszystkim miłości. Tak więc w bracie Franciszek odkrywa dobro, ogromne dobro, które Bóg mu powierza, aby miał o niego troskę, aby go ochraniał, aby umożliwił mu wzrost<sup>9</sup>. Obserwując ludzi Franciszek nie może ich nie pozdrawiać, nie może pozostać zamknięty w klasztorze. On był i chciał być zawsze w drodze do braci, do swoich braci. Franciszek to człowiek wychodzący na spotkanie. Braterstwo pobudza do pozytywnych kontaktów z innymi. Służba braterska staje się tym, co serce i rozum podpowiada: od pozdrawiania się do spokojnego dialogu, od zdolności słuchania i rozumienia do przekazywania własnych myśli i projektów. Od dzielenia wspólnego stołu i wspólnej modlitwy do komunii myśli i życia. Braterstwo franciszkańskie wykracza jednak poza definicję rodziny. Ono pragnie budować miłość pomiędzy braćmi nie z powodu więzów krwi, ale z powodu Ewangelii, a więc doceniając wprawdzie walory ludzkie, ale tak naprawdę ponad nimi, gdyż miłość do brata rodzi się z Ducha Świętego, którego Bóg daje jako swój dar. I właściwie to właśnie braterstwo pozwala żyć takimi wartościami ewangelicznymi jak ubóstwo, wyrzeczenie i pokuta, ono je niejako osładza, czyni możliwymi do realizacji<sup>10</sup>. Gdzie zabraknie braterstwa, tam szybko zabraknie również życia ubogiego i życia pokuty. Nie przypadkiem rozdział szósty *Reguły*, mówiący jak ma wyglądać życie w ubóstwie, kończy się pouczeniem Franciszka, w jaki sposób bracia powinni odnosić się nawzajem do siebie.

Bracia Franciszka muszą praktykować, rozumieć i żyć tym samym braterstwem, którym żył on sam. Aby im to ułatwić Franciszek tworzy *Regułę* braterstwa, owoc długiego doświadczenia życia we wspólnocie, życia jako bracia, którzy wyrzekając się szczęścia rodzinnego, żyją ubodzy, aby doświadczać i cieszyć się

---

<sup>8</sup> Por. T.F. Ossanna, *La fraternità*, s. 13n.

<sup>9</sup> Por. T 14.

<sup>10</sup> Por. F. Aizpurúa, *Il cammino di Francesco d'Assisi*, Padova 1992, s. 114.

wzajemną wymianą dóbr i pracy, we wzajemnym posłuszeństwie, które widzi w potrzebie brata nakaz, który przynagla, aby mu usłużyć.

Ta nowa norma życia braterskiego nie zamyka braterstwa w murach klasztornych, w których się czeka i ewentualnie coś ofiaruje ubogim, pukającym do furty. Braterstwo franciszkańskie nie jest regułą, która mnicha ma skierować ku Bogu, znajdując w braciach rywali w wyścigu do świętości albo przeszkody do pokonania, według zasady, iż największą pokutą jest życie wspólne. Braterstwo Franciszka to miłość Boga, który schodzi, ujawnia się i działa w braciach, i poprzez tę grupę braci rozszerza się na cały Kościół i świat. To prawdziwa i mocna miłość, którą Bóg daje i podtrzymuje, miłość, która czyni braćmi, aby ci stali się świadkami i narzędziami Bożej miłości.

Z miłości braterskiej Franciszka i jego braci rodzi się braterstwo, które równocześnie jest spontanicznym ruchem i instytucją, jest przypomnieniem świata pierwotnego Kościoła braci, światu, w którym dominuje przemoc, w którym liczy się władza, w którym wartości ewangeliczne zostały usunięte albo zapomniane.

Życie braterskie dokonuje się w Kościele, ale także dla Kościoła, jest świadectwem, że ciągle żywe w nim są wartości ewangeliczne. Z drugiej strony mandat Kościoła pozostaje dla Franciszka wyznacznikiem prawidłowości drogi, którą obrał<sup>11</sup>. Nie przypadkiem nakazuje on stanowczo braciom, aby pozostali wierni Świętej Matce Kościołowi i Ojcu Świętemu<sup>12</sup>, ale także ulegli i posłuszni dostojnikom i wszystkim duchownym Kościoła<sup>13</sup>.

Braterstwo, którym żyje Franciszek, braterstwo, które powierza swoim braciom, to braterstwo, które nie chce stać się surową organizacją, w której prawo gasi moc braterskiej miłości. To braterstwo, o które minister generalny, sługa braci, musi się troszczyć, które musi chronić i nieustannie rozwijać. To braterstwo, które Franciszek zawiera i poddaje opiece, napomnieniu, poprawianiu i przewodnictwu Kościoła w osobie kardynała protektora.

Czy wizja braterstwa Franciszka to tylko marzenie, piękny sen? Czy możliwe jest jego zrealizowanie w rzeczywistości? Odpowiedzi udziela sam Franciszek, który mówi o sobie pełen pokory, ale równocześnie z pełną świadomością wybrania Bożego i oświecenia poprzez Ducha Świętego: „Gdy Pan zlecił mi troskę o braci, nikt mi nie wskazywał, co mam czynić, lecz sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według Ewangelii świętej”<sup>14</sup>. To właśnie w Ewangelii odnalazł źródło braterstwa i te wszystkie przesłanki, które skłoniły go, aby reali-

<sup>11</sup> Por. G. Iammarrone, *La testimonianza francescana nel mondo contemporaneo*, Padova 1998, ss. 18–20.

<sup>12</sup> 2Reg 1, 2.

<sup>13</sup> Por. TS 5; T 6–9.

<sup>14</sup> T 14.

## *Pierwotne braterstwo franciszkańskie*

zacja życia ewangelicznego nastąpiła we wspólnocie braci. To Ewangelia wyznacza ramy tego braterstwa i jest równocześnie rękomią możliwości jego wprowadzenia w życie.

Pierwsza fundamentalna podstawa braterstwa franciszkańskiego wynika z ojcostwa Bożego. Bóg Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa jest także Ojcem wszechmogącym, Stworzycielem nieba i ziemi, jest Ojcem każdego człowieka, Franciszka i tych wszystkich, którzy razem z nim powtarzają w prawdzie i miłości słowa modlitwy *Ojcie nasz*. Bóg Franciszka to Bóg w Trójcy Jedyny, którego Kościół wyznaje w Credo. Tego ojcostwa Boga w sposób szczególnie Franciszek doświadczał od momentu, kiedy na sądzie biskupim zwrócił wszystko swemu ziemskiemu ojcu i mógł z pełnym przekonaniem wołać „Ojcie nasz, któryś jest w niebie”. W *Regule* polecił, aby bracia 76 razy na dzień odmawiali tę modlitwę<sup>15</sup>. W *Pismach* Franciszek zostawił krótki, ale jakże ujmujący wykład tej modlitwy, nie tylko wyrażając uwielbienie i podziw dla Boga, ale odkrywając w niej źródło braterstwa tych wszystkich, którzy do Boga zwracają się *Ojcie*.

Drugim źródłem braterstwa jest słuchanie Ewangelii. Jezus, gdy mówi o braterstwie ludzi, jednocześnie podkreśla, że On jest jedynym mistrzem. Wiadomo jak życie Franciszka było mocno powiązane z tajemnicami z życia Jezusa, szczególnie w jego trzech momentach: Jezus w Betlejem, Bóg, który staje się człowiekiem z miłości do ludzi; Ukrzyżowany, który oddaje życie z miłości; Eucharystia, w której Jezus Chrystus staje się chlebem powszednim<sup>16</sup>. Chrystus jest Panem i Nauczycielem, poprzez to, co mówi, poprzez to, co czyni, poprzez to, czego wymaga od tych, którzy pragną podążać jego drogą. Jezus Mistrz powiedział, że wszyscy jesteśmy braćmi, braćmi w naszym niebieskim Ojcu i braćmi w człowieczeństwie, które On przyjął dla naszego zbawienia. Píše tak Franciszek w *Liście do wiernych*: „O, jak chwalebna to rzecz mieć w niebie świętego i wielkiego Ojca! O, jak świętą jest rzeczą mieć Pocieszyciela, tak pięknego i godnego podziwu Oblubieńca! O, jak świętą i jak cenną jest rzeczą mieć tak miłego, pokornego, darzącego pokojem, słodkiego, godnego miłości i ponad wszystko upragnionego brata Pana naszego Jezusa Chrystusa, który życie oddał za owce swoje i modlił się za nas”<sup>17</sup>.

Chrystus w swoich misteriach jest widziany przez Franciszka jako brat, prawdziwy brat, brat pierworodny pomiędzy wielu braćmi, który nie wstydzi się nazywać ludzi swoimi braćmi. Chrystus widzi w nas braci, kiedy czynimy wolę Ojca: „Każdy, który wypełnia wolę Ojca mego, który jest w niebie, jest mi bratem, siostrą i matką” (Mt 12, 50). Braćmi Chrystusa są uczniowie (J 20, 17), braćmi

---

<sup>15</sup> 2Reg 3, 3.

<sup>16</sup> Por. F. Aizpurúa, *Il cammino*, ss. 91–102.

<sup>17</sup> 1LW 11–13.

Piotra, następcy Jezusa, są ci, których Jezus powierza jego trosce (Łk 22, 32). Braćmi Chrystusa są ci najmniej ważni, wyłączeni, opuszczeni: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnieście uczynili” (Mt 24, 40).

Trzecim źródłem braterstwa dla Franciszka jest Kościół. Wiedział doskonale, jak to braterstwo było przeżywane w pierwotnym Kościele, w którym wszyscy uważali się za braci i traktowali się jak bracia. Ale jemu przyszło żyć w Kościele Innocentego III, Honoriusza III, w Kościele potężnych kardynałów, autorytarnych biskupów, często zepsutych kapłanów, struktur monastycznych opartych na dominacji i przywilejach. Było trudno w ówczesnym Kościele odkryć to braterstwo, którym jednak potrafiły żyć grupy waldensów czy katarów; jednak niestety nie potrafili oni przezwyciężyć zgorzsenia wobec Kościoła instytucjonalnego tamtych czasów. Franciszek mimo wszystko od początku, od momentu, kiedy nagi został litościwie okryty szatą przez biskupa na asykim placu, potrafi przezwyciężyć tę trudność. Mówi do grupy pierwszych dwunastu towarzyszy: „Bracia, widzę, że Pan w swym miłosierdziu chce powiększyć naszą grupę. Chodźmy więc do matki naszej, Świętego Kościoła Rzymskiego. Przedstawmy Najwyższemu Kapłanowi to, co Pan rozpoczął czynić za naszym pośrednictwem, abyśmy zgodnie z jego wolą i nakazem prowadzili nadal rozpoczęte dzieło”<sup>18</sup>. Ta sama idea wraca zresztą u kresu jego życia, kiedy to w *Testamencie Sieneńskim* pisze: „aby [bracia] zawsze byli wierni i ulegli dostojnikom i wszystkim duchownym świętej matki Kościoła”<sup>19</sup>. Tak więc Kościół dla Franciszka zawsze pozostaje matką, a ta idea pociąga za sobą w oczywisty sposób wiernych Kościoła jako jego dzieci, a braci dla siebie nawzajem. Kościół dla Franciszka to *Ecclesia Fratrum*. Kościół rodzi dzieci poprzez chrzest święty, karmi je poprzez Eucharystię, uzdrowia poprzez pokutę, prowadzi poprzez nauczanie. Z tego macierzyństwa Franciszek wysnuwa podwójny wniosek: należy być pobożnym dzieckiem i dobrym bratem, który czci i pociesza świętą matkę Kościół<sup>20</sup>.

Czwartym źródłem braterstwa jest pewność Franciszka, iż został powołany przez Ducha Świętego razem z tymi, którzy się do niego przyłączyli, aby żyć jak bracia, w jednym Zakonie Pańskim. To wola Boża zgromadziła ich razem, to Bóg ich inspiruje, oświeca i prowadzi. Franciszek wyraża tę pewność z pokorą ale równocześnie i z mocą: „I niech jeden drugiemu z zaufaniem wyjawia swoje potrzeby, jeśli bowiem matka karmi i kocha swego syna cielesnego, o ileż troskliwiej powinien każdy kochać i karmić swego brata duchowego”<sup>21</sup>. Oddalić się od braterstwa to znaczy zgubić się, i tylko powrót na łono matczyne zakonu

<sup>18</sup> 3T 46.

<sup>19</sup> TS 5.

<sup>20</sup> Por. T.F. Ossanna, *La fraternità*, s. 22n.

<sup>21</sup> 2Reg 6.

## Pierwotne braterstwo franciszkańskie

przywraca spokój i bezpieczeństwo, jak świadczy o tym wiele przykładów braci opisanych w *Źródłach Franciszkańskich*<sup>22</sup>. Pisze Tomasz z Celano: „Jego usilnym pragnieniem i czujną troską było zawsze staranie się o jedność wśród synów, izby ci, których powołał ten sam duch i zrodził ten sam ojciec, chowali się spokojnie na łonie jednej matki. Chciał zjednoczyć braci wyższego stanu z braćmi stanu niższego, połączyć braterskim uczuciem mądrych z prostymi, zespolić klejem miłości dalekich z dalekimi”<sup>23</sup>.

Jest jeszcze jedno źródło braterstwa franciszkańskiego. Pisze cytowany już Celańczyk: „Franciszek Matkę Jezusa darzył niewysłowioną miłością za to, że Pana majestatu uczyniła naszym bratem. (...) Pod Jej skrzydła powierzył swych synów, których miał opuścić, aby ich aż do końca otaczała opieką i ochraniała”<sup>24</sup>. Jego Zakon to bracia zgromadzeni wokół Maryi, tak jak Apostołowie w Wieczerniku. Nie na darmo kościółek Matki Bożej Anielskiej był dla Franciszka jakby domem rodzinnym dla każdego brata mniejszego.

Jak powiedziano wcześniej, braterstwo franciszkańskie jest ewangeliczne. Braterstwo to dar Boży i dar z siebie nawzajem. Braterstwo ewangeliczne, które stawia człowieka wobec samego siebie, wobec drugiego i wobec Chrystusa realizuje się zarówno w dawaniu jak i otrzymywaniu. To nie tylko inni są darem dla poszczególnego brata, ale on sam ma obowiązek stać się darem dla innych. Można podać kilka cech charakterystycznych tego praktycznego franciszkańskiego braterstwa.

Pierwsza z nich to radość. Braterstwo animowane poprzez radość. Nie przypadkiem Franciszek został nazwany może w naszych odczuciach trochę wstydlivym mianem wesołka, czy wręcz błazna Bożego. Radość to dla Franciszka dar miłości i ufności Ojca. Franciszek żyje radością i dzieli ją z braćmi. Radość wiary i miłości wyraża się poprzez radość wzajemnego pozdrawiania się, przebywania razem, wspólnego śpiewu. Są oczywiście i problemy, ale poprzez ćwiczenie się w braterstwie dochodzi się do radości doskonałej, do zdolności nie ulegania niepokojom, ale do przebaczenia i dziękczynienia. Jak już to było wspomniane, dla Franciszka absurdalnie brzmi twierdzenie, że *maxima mea penitentia vita communis* (największą moją pokutą życie wspólne). Owszem, Franciszek ukochał pustelnię, ale zawsze z niej wracał jako brat do braci. Biorąc pod uwagę tę pierwszą charakterystykę braterstwa franciszkańskiego czyli radość, wydaje się, że szczególnie powinna ona być pielęgnowana w naszych domach i wspólnotach, aby przezwyciężać klimat obawy, zazdrości, smutku, podziałów, krytyki, która nie pozwala, aby dobro rosło i rozwijało się. Radość nie

---

<sup>22</sup> 2Cel 32nn.

<sup>23</sup> 2Cel 191.

<sup>24</sup> 2Cel 198.

jest czymś wstydliwym, infantylnym, wręcz przeciwnie jest oznaką czystości serca i pokoju ducha.

Po drugie braterstwo franciszkańskie jest aktywne, czynne. Nie zatrzymuje się na rozważaniu możliwości i wymagań, na pytaniach o racje, na tworzeniu ciągle nowych programów i wytycznych, albo, co najgorsze, na nieustannej krytyce rzeczywistości. Braterstwo dostrzegając brata zapytuje się, co może dla niego zrobić, aby był on szczęśliwy i robi to! Ta gotowość działania jest wyrażona za pomocą często powtarzającego się u Franciszka słowa: służba. „Ja, brat Franciszek, pokorny sługa”. On czuje się posłany tak jak Chrystus, aby służyć, a nie żeby mu służyli. Nie przyszedł rozkazywać, ale być posłusznym. Także ten, który wykonuje służbę zarządzania, jest sługą, i to rządzenie jest szczególną służbą dla dobra wspólnoty, a konkretnie dla dobra poszczególnego brata. Także liczne ze strony Franciszka wezwania do posłuszeństwa są potrzebne dla ocalenia wspólnoty. On dla braterstwa modli się, zarządza, prosi, napomina, pokutuje.

Braterstwo przeżywane przez Franciszka jest radykalne. Wymaga od człowieka całkowitego poświęcenia. Tak jak ziarno, aby wzrosło potrzebuje gleby, powietrza, wody i słońca, z których czerpie siły, tak i ziarno braterstwa potrzebuje całego człowieka, nie tylko serca, ale i woli i rozumu. Wymaga rąk do pracy, głosu, który przemówi. Działać jako brat oznacza pójście tam gdzie akurat zżywa potrzeba, bez oglądania się na korzyści czy przywileje.

Kolejnym wyznacznikiem braterstwa franciszkańskiego jest uniwersalizm. Braterstwo franciszkańskie nie ogranicza się do murów klasztornych. Stając się bratem Franciszek otwiera serce i ramiona dla każdego brata, jakiego stawia przed nim Bóg. Ale nie chce pozostać bratem, który tylko oczekuje, on sam wyrusza w drogę i wędruje wraz ze swoimi braćmi do wszystkich zakątków ówczesnego znanego świata. Przyjmuje powołanie misyjne i mówi o nim swoim braciom. Zadaniem tego powołania ma być nauczanie, oświecanie, głoszenie zbawienia i zjednoczenie wszystkich w jednej Bożej rodzinie. Co więcej, to braterstwo Franciszka nie ogranicza się wyłącznie do ludzi, ale obejmuje całe stworzenie.

Franciszek nie jest mistrzem, starcem w taki sposób, jak Ojcowie Pustyni; nie jest opatem, który zarządza wspólnotą braci. Nie zakłada szkoły ascezy. Wskazuje jednak na pewne cnoty, przymioty konieczne do rozwoju świętości, do rozwoju braterstwa. Sam w Modlitwie przed Krzyżem prosi o prawdziwą wiarą, niezachwianą nadzieję i doskonałą miłość. To cnoty kardynalne, ale są jeszcze inne. W sumie w jego *Pismach* możemy tych cnót wyliczyć kilkanaście<sup>25</sup>.

---

<sup>25</sup> Por. T.F. Ossanna, *La fraternità*, ss. 55–57.

## *Pierwotne braterstwo franciszkańskie*

Pierwszą jest wiara. To ona oświeca człowieka i pozwala dostrzec te więzi, które Bóg ustanowił między ludźmi. Można bez wahania wszystkie problemy w braterstwie połączyć z problemem zbyt małej wiary pośród braci. Jeżeli we wspólnocie relacje są niewłaściwe, trzeba rozpocząć modlitwę o przymnożenie wiary.

Drugą jest nadzieja, a może prościej powiedzieć ufność. Otwarcie duszy na Boga i zaufanie, że wszystko znajduje się w rękach niebieskiego Ojca, że to nie człowiek jest ostateczną instancją i miarą wszystkiego. To także ufność w pokłady dobra, które znajdują się w każdym człowieku i ufność, że zawsze wystarczy łaski Bożej, aby te pokłady wydobyć i urzeczywistnić.

Trzecia to uprzejmość, jest ona siostrą miłości. Uprzejmość, dobre maniere, grzeczność, to te cechy, które skutecznie gaszą nienawiść i gniew. Nie można zapomnieć, że Franciszek godził swoją *minoritas* z rycerskimi obyczajami.

Czwartą jest wewnętrzna pogoda. O niej pisze Franciszek w *Regule Niezawężonej*: „Bracia niech strzegą się, by swym zewnętrznym wyglądem nie robili wrażenia smutnych i posępnych obłudników, lecz niech okazują się radosnymi w Panu, pogodnymi i życzliwymi”<sup>26</sup>. Zgryźliwy i krytykancki brat jest trucizną dla całej wspólnoty, gdyż nieustannie sączy jad wzajemnych podejrzeń, pretensji i obmowy.

Na piątym miejscu, złączona z mądrością jak z siostrą, jest czysta i święta prostota. Mądrość skomplikowana i dumna nie otwiera się na drugiego człowieka, ale jest powodem do pychy i wywyższania się. Prawdziwa mądrość jest jak Ewangelia – wszyscy mogą ją pojąć i przyjąć.

Szóstą cnotą braterstwa jest ubóstwo. Braterstwo nie może kwitnąć wśród bogatych. Nie ma go tam, gdzie ktoś swoim nazywa to, co należy do wszystkich, a przede wszystkim do Boga. Braterstwo nie dojrzewa w tym, który wprawdzie rozda dobra ubogim, ale potem dla siebie zatrzymuje swój czas, swoje zdolności, zalety, siebie samego. Braterstwo jest darem z siebie, darem całkowitym bez wymagania w zamian pochwał, wdzięczności, odwzajemnienia.

Siódmą jest pokora. Braterstwo wymaga pokory, która odrzuca tytuły, zaszczyty, która jest gotowa do służby umywania nóg braciom. Tytuł czy funkcja to nie człowiek, tytuły przemijają, człowiek pozostaje.

Ósmą jest posłuszeństwo. Franciszek czyni je bratem miłości. Być posłusznym braterstwu oznacza czynić je żywym, aktywnym, odpowiadać na wezwania i służyć Bogu w drugim bracie. Także ten, który przewodzi, musi być posłusznym, ponieważ jest sługą braterstwa i braci, którzy go wybrali, i jeśli nie potrafi sprostać tym wymaganiom, choćby był ministrem generalnym, ma zostać zastąpiony przez innego brata, jak to zaznacza Franciszek w *Regule*.

---

<sup>26</sup> 1Reg 7.

I wreszcie ostatnią cnotą braterstwa jest cierpliwość, trzeba dodać nieskończona cierpliwość oczekiwania na dobro, które wzrasta nieraz bardzo powoli. Cierpliwość, aby brata wysłuchać, cierpliwość, aby ten przyniósł owoce skierowanego do niego pouczenia i okazanej mu wyrozumiałości.

Podsumowując należy powiedzieć, że nie bez powodu temat braterstwa tak często powraca w ostatnich czasach jako przedmiot wielu dyskusji i postanowień kapitulnych. Z jednej strony sami bracia pragną coraz bardziej na wzór Franciszka i jego pierwszych braci żyć w swoich wspólnotach prawdziwym duchem braterstwa, z drugiej strony świat współczesny tak bardzo łaknie tego świadectwa braterstwa ze strony Kościoła, zakonników, a zwłaszcza franciszkanów, których nie na darmo w wielu krajach nazywają po prostu braćmi, bez podawania dodatkowych wyjaśnień.

Dziś na nowo odkrywa się wartość i moc braterstwa, zdolnego wytrącić broń z rąk ludzi i spowodować, aby wyciągnęły się do zgody, braterstwa zdolnego oczyścić serca z nienawiści i napełnić je pokojem. Jeżeli mamy mówić o braterstwie, to tylko i wyłącznie w takich właśnie kategoriach. Braterstwo samo w sobie ma moc ogromnego świadectwa; tam gdzie we wspólnocie kwitnie braterstwo, tam efekty pracy i całej wspólnoty i poszczególnych braci są o wiele lepsze. Kryzys duszpasterstwa bardzo często, a może nawet zawsze, ma u podstaw kryzys życia braterskiego wspólnoty.

Cechą pierwszych gmin chrześcijańskich była wzajemna miłość i harmonia. „Zobaczcie, jak oni się miłują” – mówili poganie i zafascynowani chcieli przyłączyć się do chrześcijan. Także miłość Franciszka i pierwszych braci, cierpliwość, pokora i przebaczenie stały się przyczyną, że w krótkim czasie rodzina braci mniejszych tak się rozrosła. Ciągłe przez wieki towarzyszy franciszkanom błogosławieństwo i prośba św. Franciszka: „Napisz, że błogosławię wszystkich moich braci, którzy są teraz w zakonie i będą wstępowali do niego aż do końca świata. Ponieważ z powodu słabości i bólu w chorobie nie mogę mówić, wyrażę mą wolę braciom moim krótko, (...) aby na znak pamięci na moje błogosławieństwo i mój testament zawsze kochali się wzajemnie”<sup>27</sup>.

## Summary

### *The original Franciscan Brotherhood*

Present article represent most important feature of Franciscan spirituality, which is brotherhood. For St. Francis of Assisi brotherhood was a holy gift, new and revolutionary way of treating another man as a gift of acceptance of neighbor with his abilities, gifts, talents and also with his failures.

---

<sup>27</sup> TS 1-3.

### *Pierwotne braterstwo franciszkańskie*

The sources of Franciscan brotherhood are: God, love, lessening of the Gospel, obedience to the Church and awareness of the presence of Holy Spirit.

However characteristic features of Franciscan brotherhood are: joy, activity, radicalism and universalism.

Three theological virtues (true faith, unwavering hope, and perfect love) are determining elements in the practicing of brotherhood. To live a brotherhood like that is the best witness for everybody.